KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 6go Lipca. Rok 1863. № 150. 24 Czerwca / 6 Lipca Rok 1863.

Poniedziałek. Wschód Słońca g. 3 m. 48 / Zachód „ „ 8 „ 20 | Dziś, SS. Izajasza Pr: i Dominiki P. M. Jutro, ŚŚ. Apolonjusza i Willibalda BB.

Z dniem 29 z. m. rozpoczęło się w Archi-Dyecezjach Gnieznieńskiej i Poznańskiej, miłościwe lato, które Najprzewielebniejszy Arcy-Pasterz, na pamiątkę tysiącletniej rocznicy zaprowadzenia Wiary Chrześcjańskiej w Polsce, u Ojca Śgo, uprosił. Już w Niedzielę na południe głos wszystkich dzwonów, wszystkich Kościołów obu Archi-Dyecezji zwiastował wiernemu ludowi, rozpoczęcie Jubileuszu, które mianowicie w Poznańskiej Katedrze, z wielką solennością odbyć się miało, zwłaszcza, że na dzień SS. Apostołów Piotra i Pawła przypada w Poznaniu, odpust, który zwykle tłumy niezliczone pobożnych sprowadza. Już też w Niedzielę rzesze pobożnych wieśniaków z okolicy zalegały, wypoczywając z podróży, plac Katedrze przyległy; część zaś z nich już tego dnia, tłumnie konfesjonały oblegała, zaś w sam dzień Śgo Piotra i Pawła, tyle było wiernych do Spowiedzi Stej, że niestarczyła na Spowiedników Katedralnych i kilkunastu obcych; do Kommunji Śej przystąpiło 1,000 kilkaset, tak, iż w końcu, koło godziny 6ej, Kommunikantów zabrakło. Summę miał JX. Sufragan *Stefanowicz*, podczas której JX. *Pendziński*, odczytał z Kazalnicy okólnik Najprzewielebniejszego Arcy-Pasterza, ogłaszający miłościwe lato. W czasie tej Summy wykonała orkiestra Katedry z przyborem licznych sił obcych Wielką Mszę pierwszego rzędu z Edur i Emoll, utwór naszego ziomka dotychczas żyjącego, znakomitego Warszawskiego Kompozytora *Elsnera*. Podczas Summy JX. Arcy-Pasterz, bierzmował w Kościołku N. PANNY MARJI in summo, po Summie zaś JX. Sufragan, wyręczył Najprzewielebniejszego Arcy-Pasterza i ministrował temi SAKRAMENTAMI, aż do godz: 6ej wieczorem. Przystępujących do SAKRAMENTU Bierzmowania było przeszło 1,000. Po południu odbyły się znów solenne Nieszpory, podczas których, JX. *Rudal*, przemówił stosownie do uroczystości.

Wczoraj jako w kontynuacji 8-dniowego Odpustu Nawiedzenia N. MARJI P. w Kościele Parafjalnym P. MARJI, Summę celebrował JX. Kanonik *Szabrański*, Wikarjusz miejscowy, a Kazanie miał JX. *Dudrewicz*, Sekretarz Konsystorza Jlgo Warsz:; na Nieszporach zaś kazał JX. *Skrzypkowski*, Wikarjusz Metropolitalny. Odpust ten, zakończony będzie jak już donieśliśmy 40-godzinnem Nabożeństwem, które rozpocznie się w dniu jutrzejszym, i odbywać się będzie przez dni 3, z Kazaniami na Summie i na Nieszporach.

Do Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem, Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Konstantego Mikołajewicza.

Na przedstawienie Waszej Cesarskiej Wysokości, Radcę Rządu Gubernjalnego Radomskiego, kierującego Wydziałem Administracji, Wincentego *Piątkowskiego*, Najmiłościwiej mianujemy pełniącym obowiązki Gubernatora Cywilnego Radomskiego, z wszelkiemi prawami do Urzędu tego przywiązanemi.

(podpisano) „ALEXANDER“.

przez Cesarza i Króla

Minister Sekretarz Stanu, (podp:) *Łęski*.

W Carskiem-Siele, d. 11 (23) Czerwca 1863 r. (Dz: Pow:)

Banda Wawra, w liczbie 2,500 ludzi niedawno sformowana w Augustowskiej guberni z kilku osobnych oddziałów buntowników, została doścignięta w dniu 14 (26) Czerwca przez nieznaczny oddział Majora Karlsteta i straciwszy tabor, żelazne działo, 30 karabinów, 10 pudów prochu, całą korrespondencję i mnóstwo innych przedmiotów, cofnęła się.

Dnia 16 (28) Czerwca, banda ta była doścignięta przy wsi Hruszkach przez inny oddział pod dowództwem Pułkownika Makarowskiego i poniosła znaczne straty (do 100 zabitych). Następnego dnia 17 (29) Czerwca, oddział Majora Karlsteta znów atakował przy w. Hruskiem cofającą się przed ścigającemi ją wojskami bandę. Buntownicy stracili resztę swego taboru, 70 w zabitych, mnóstwo w ranionych i 19 w ujętych, w liczbie których są dowódcy strzelców i taboru. Wawr jest raniony, a uciekający buntownicy są ścigani. Strata w wojsku małoznaczna. (Dz: Pow:)

Kilka połączonych band pod głównem dowództwem Oxińskiego, w liczbie około 2,500 ludzi, wspólnem działaniem oddziałów Jenerał-Majora Czengeri i Jenerał-Majora Barona Radena, w okolicach Przedborza, kilkakrotnie pobite i po sześcio-dniowej nieodstępnej pogoni (od 12 (24) do 18 (30) Czerwca), zupełnie rozproszone zostały. (Dz: Pow:)

W ostatnich czasach w gubernji Radomskiej, ukazały się oddzielne bandy konnych buntowników, które jeżdżąc po wsiach i miasteczkach, rabowały, mordowały i zadawały męczarnie spokojnym mieszkańcom, a w szczególności odznaczały swe napaści wieszaniem włościan wszelkiej płci i wieku.

Obok ogólnych działań wojennych przeciw buntownikom, były uformowane małe partyzanckie oddziały dla wyśledzenia i wytępienia tych band.

Niedawno ogłoszone było o zniesieniu takiej bandy pod przewództwem Bończy.

Teraz otrzymano doniesienie, że jeden z oddziałów partyzanckich, złożony z 40tu dragonów Jekaterynosławskiego pułku, pod dowództwem praporszczyków Schmidta i Asiewa, dnia 18 (30) Czerwca, niedaleko wsi Goździkowa w lasach Opoczyńskich, doścignął drugą główną bandę tych wieszających, pod przewództwem Wiśniewskiego. Banda ta zupełnie została zniesiona. Trzydziestu wieszających zarąbano w boju. Pozostałych sześciu i samego Wiśniewskiego ujęto i dostawiono do Radomia, gdzie będą straceni. Dragoni mieli dwóch ranionych. (Dz: Pow:)

Jutro o godzinie w pół do 9ej z rana, w Kaplicy Literackiej, przy Kościele Metropolitalnym Śgo Jana w Warszawie exystującej, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Seweryna *Czartoryskiego*, Członka Archi-Konfraternji Literackiej; na które, Senjorowie, Współ-Braci, oraz Familję zmarłego zapraszają.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Rozalji z Szeligów *Podgórskiej*, odbędzie się za spokój jej duszy, żałobne Nabożeństwo w Kościele OO. *Kapucynów*, o godzinie 10tej z rana; na które stroskane Siostry, zapraszają Krewnych i Znajomych.

Jutro w Kościele PP. *Wizytek* odbędzie się Wotywa żałobna za duszę ś. p. *Wasilewskiej* i Antoniego *Japowicza;* we Środę zaś, to jest pojutrze, o godzinie $9\frac{1}{2}$ z rana, Nabożeństwo żałobne roczne, za zmarłych Członków Bractwa Serca JEZUSOWEGO; na które Szanownych Członków zaprasza się.

Jutro o godzinie $8\frac{1}{2}$, w Kościele OO. *Kapucynów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Natalji z Krauzów *Zaleskiej*, zmarłej w 23 roku życia swego; na które, pogrążony w głębokim smutku Mąż po tak bolesnej stracie, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Katarzyna z Dobrowolskich *Krzemińska*, Żona Obywatela i Urzędnika, onegdaj zmarła w Mokotowie. Wyprowadzenie zwłok, nastąpi z Kościoła Mokotowskiego jutro o godzinie 4tej po południu, na cmentarz Powązkowski.

Ś. p. Adam *Węgleński*, b. Radca Towarzystwa Kredytowego, Członek Konfraternji Sodalisów PANNY MARJI, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w wieku lat 68, życie zakończył. Pozostała Familja, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Członków Konfraternji, na żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Pijarów*, w dniu jutrzejszym o godzinie 10tej z rana odbyć się mające; oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu o godzinie 12tej w południe z tegoż Kościoła, na cmentarz Powązkowski.

Pozostała Żona po zmarłym Piotrze-Mieczysławie *Sawickim*, wraz z Matką tegoż, zaprasza Familję i Przyjaciół, na exportację zwłok jego, dziś o godz: 5tej po południu, z Kościoła Śgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski.

Wczoraj, po długiej i ciężkiej słabości, zakończyła życie ś. p. Józefa z Kwiatkowskich *Bem*, Obywatelka tutejszego miasta. Stroskany Mąż wraz z Córką, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godzinie 5tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą.

Jan *Grabski*, Obywatel m. Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 77, w dniu 4 b. m. życie zakończył. Dotknięta głębokim smutkiem Żona wraz z Córką, zaprasza Znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok, dziś o godzinie 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Bernardynów* na cmentarz Powązkowski.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, na którem zajmowano się wyborem obrazów do reprodukcji i do losowania.

Szkoła wyższa dla chłopców w Pile, w Poznańskiem, zamieniona została na progimnazjum.

Wczoraj rano po skończonej wotywie, odbyło się kwartalne posiedzenie Członków Arcy-Bractwa Literackiego, na którem zajmowano się uregulowaniem składek i niektóremi administracyjnemi kwestjami.

W pracowni P. Józefa *Kossowicza*, oglądaliśmy nowo wykończony Obraz Ołtarzowy, przedstawiający Ŝtą Joannę Królowę, przeznaczony do Kościoła Klasztoru XX. *Karmelitów* w Głosko-Woli w Lubelskiem. Pracy tej nie możemy pominąć milczeniem, gdyż zaletami swemi przy rozmiarach większych zasługuje na uwagę. Wspomniemy choć pobieżnie o układzie kompozycji, o kolorycie świetnym acz harmonijnym, przypominającym Szkołę Wenecką, o rysunku i wykończeniu wszystkich szczegółów, w końcu o tem co jest najważniejszą stroną w obrazie religijnym, o głębokiem uczuciu i wysokiej expressji, wydatnej we wszystkich figurach, składających całość obrazu. Postać Świętej Królowej zstępującej ze schodów zamku, ma w sobie przy powadze i skromności, całą piękność dziewiczą; okryta bogatym płaszczem, niesie kosz z chlebem, którym ma obdzielić zebrane u stóp jej ubóstwo; słodycz i litość chrześcjańska, z wielkim spokojem wydana. Po za Królową w pół-cieniu, wychyla się figura kobieca, niosąca więcej zapasów, przeznaczonych dla biednych, otaczających Świętę. Rozmaitość pozycji przy układzie tworzy, iż druga połowa Obrazu, stanowiąca grupę ubogich, mimo szarych tonów, będących w opozycji z bogatym i świetnym strojem Królewskim, zaokrągla i wchodzi w harmonję całości; wszystkie poruszenia figur i expressje głów, z których każda innem oddycha uczuciem, wyraża to co Artysta wydać zamierzał; szczególniej zaś głowa starca w cieniu na jasnem tle nieba i głowa kaleki oświecona reflexem białej szaty Królewskiej, są pełne wyrazu. Artysta umiał przedstawić nędzę budzącą litość i spółczucie, nie obrażając smaku estetycznego.

Z wydanym onegdaj numerem 197 Tygodnika Illustrowanego, rozpoczął się tom VIII tego prawdziwie użytecznego i z wielką starannością wydawanego czasopisma. Numer ten obejmuje wizerunek Piotra *Tomickiego* Biskupa Krakowskiego, i wyborne drzeworyty dotyczące Pińska i Pińszczyzny. Jest także w nim widok Kościoła Loretańskiego na Pradze z opisem.

Proszeni jesteśmy o udzielenie objaśnienia, iż podana przez jedno z pism tygodniowych wiadomość, jakoby założyciel szkoły Izraelickiej w Marocco Herman *Cohn*, był bratem P. Albina *Kohna*, znanego u nas z licznych prac literackich, jest mylną; gdyż jakkolwiek brat P. *Albina* jest za granicą, bawi jednak nie w Afryce lecz w Ameryce, a co najważniejsza, że obaj są naszemi współwyznawcami.

Mechanik *Faure*, wynalazł we Francji nową żniwiarkę, w której połączył zasadę kosiarki *Wooda*, z żniwiarką *Burgesa*, z pewnemi modyfikacjami. Trudno jest jeszcze coś stanowczego o tej maszynie powiedzieć, gdyż dopiero użycie jej podczas teraźniejszych żniw, może jej dobroć wykazać.

Z Wolsztyna w W. X. Poznańskiem donoszą, że pomiary i niwelacje drogi pomiędzy Gubnem i Cwelichowem, a Kargową i Wolsztynem, którą przeznaczono na założenie kolei żelaznej, już ukończone; obecnie zaś zajmują się wytykaniem i niwelacją drogi przez Grodzisk i Buk do Poznania.

W d. 27 z. m. pochowano zmarłego ś. p. Winc: *Fedorowicza*, w Kościele parafjalnym wsi Siennowa, w cerkwi wsi Krzeszowic nad Sanem, której był właścicielem.

Namiestnictwo Szlązkie, z powodu wygaśnięcia zarazy w Morawie, zniosło zakaz jarmarków na bydło w całym kraju, dozwalając zarazem na przywóz surowych skór, rogów, mięsa i łoju nietopionego z Morawy.

Komissarzem Rządowym w Szkole Dublańskiej, w miejsce Hr: Józefa *Jabłonowskiego*, który zrezygnował, mianowany Hr: Włodzimierz *Russocki*.

Straszny pożar nawiedził w zeszły Piątek w wieczór miasto Wiśnicz w Krakowskiem i doszedł do starego Wiśnicza. Przeszło 300 domów spłonęło, i więcej niż 500 rodzin jest bez przytułku.

Dnia 26 z. m. nawiedził grad Powiat Międzychodzki w W. X. Poznańskiem. Ciężko dotknął Starogorzyski folwark Storki, dominjum Gorzyń, wieś Skrzydlewo, miasto Kamionnę i jego okolicę; mniej zaś szkody poczynił w Lubikowie, Goraju, Wierzbnie i w Starem Gorzysku. Przez Wierzbno przeszedł z nadzwyczajnym wichrem, w dalszym pochodzie wyrwał kilkadziesiąt topoli mocnych na szosie. Przed paru tygodniami zniszczył wszystek sprzęt w Starym Dworku i w przyległych innych wsiach.

Do niedoli, jaka dotknęła Węgry przez posuchę, przyłączyła się w drugiej połowie zeszłego miesiąca jeszcze nowa klęska. Dnia 21 z. m. spadł bowiem w kilku okolicach Węgier okropny grad, który zniszczył już ostatnią nadzieję zbiorów. W niektórych miejscach bił grad wielkości jaja. U ajencji Węgierskiego towarzystwa asekuracyjnego w Wielkim Waradynie, zameldowano już szkody w wartości 120,000 złr., chociaż większa część poszkodowanych właścicieli nie była wcale asekurowana.

Osoba pozostała z dziećmi bez żadnej opieki, złożyła w Redakcji *Kurjera Warz:* na sprzedaż *zegarek* damski wraz z *broszą* złotą za rs. 25. Ktoby więc pragnął wyświadczyć szlachetny uczynek, może nabyć te przedmioty za cenę jak wyżej.

Jutro o godzinie 11ej m. 54 wieczorem, przypada zmiana lunacji, czyli ostatnia *kwadra*, która ma nam przynieść deszcz przy cieple.

We Włoszech całych niemal, ale szczególniej w Neapolitańskich prowincjach, panuje straszliwy pomór na bydło rogate, które tysiącami odchodzi. Ludzie którzy jedzą mięso chorych bydląt, zapadają natychmiast na śmiertelne choroby.

Zeszłego Wtorku, kąpał się oddział żołnierzy austrjackich w pobliżu ujścia rzeczki pod młynami Zwierzynieckiemi wpadającej do Wisły, pod Krakowem, gdzie zwykle dno jest nierówne i woda wiruje. Utonęło też 7u żołnierzy, którzy utworzyli łańcuch, chcąc ratować pierwszego tonącego, a 8y wydobyty i dotrzeźwiony został.

W Paryżu 29go z. m., odbyła się wielka uroczystość w towarzystwie jeograficznem Londyńskiem, na cześć Kapitanów *Speke* i *Grant*, którym udało się nareszcie, jak już donosiliśmy, po nadzwyczajnych trudnościach, odkryć źródła Nilu. Nil wypływa z jeziora Nyanza w środkowej Afryce pod ekwatorem leżącego, do którego wpływają liczne mniejsze i większe rzeczki mianowicie od Zachodu. Podróżni ci pierwsi z Europejczyków zwiedzili Murzyńskie Królestwo Karagwe zwane, które oświatą i wyższością moralną mieszkańców, nadzwyczaj się różni od innych państw murzyńskich.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn 29go Czerwca.* — W Niedzielę Xiążę Walji był z małżonką w Windsorze, dziś jednak znowu jest w mieście, gdyż znajdować się musi codziennie prawie na balach i obiadach, wyprawianych na cześć jego i małżonki. — Lord *Palmerston*, zwolna powraca do zdrowia po ataku podagry. Onegdaj rada ministerjalna odbyła się w jego prywatnem mieszkaniu; tegoż samego dnia jednak mógł już przyjąć kilka osób na obiad do siebie, a wieczorem wyjść do salonu. — Ostatnim parostatkiem z New-York nadeszła odpowiedź P. *Seward*, na przesłane mu w końcu Kwietnia, zażalenie Lorda *Russel*, w przedmiocie zasekwestrowania kilku statków angielskich, do Matamoras przeznaczonych. Zapewnia on, że Rząd angielski bynajmniej nie ma zamiaru samowolnie przeszkadzać handlowi angielskiemu, albo też przeciągać procesu, lub wpływać na wyroki sądów sekwestracyjnych. (Nord).

AZJA. — *Monitor* Francuzki ma z Teheranu wiadomości, datowane 30go Maja, a nie wspominające nic o zdobyciu Heratu. Zgon *Dost Mohameda*, o którym wieść potwierdza się, wywołał podobno także zamieszanie i nieład między oblegającymi, że niepodobna już myśleć o wzięciu Heratu. (Schl: Ztg).

FRANCJA. *Paryż 29 Czerwca.* — Jutro ma być rozesłany przez nowego Ministra spraw wewnętrznych P. *Boudet*, okólnik do Prefektów skreślony w duchu liberalnym, i pojednawczym. Mówią również o liście nowego Ministra sprawiedliwości i wyznań do Biskupów. Treść jego jest podobno zmierzającą do zgody zobopólnej. — Dziś wszyscy nowi Ministrowie obiadują u P. *Billault*, Ministra stanu. — *Nation* nie przestaje utrzymywać, że Xiążę *Morny*, brał udział w organizacji ostatniego gabinetu. — Podobno Rząd otrzymał wiadomości z Mexyku datowane 25 Maja, spodziewają się więc że *Monitor* poda jutro ich treść przynajmniej. Wieść o podstąpieniu pod Mexyk Jenerała *Bazaine* oraz dowódców mexykańskich *Marquez* i *Wolf*, nie jest jeszcze urzędową, ale potwierdza się doniesienie o wzięciu Queretaro przez *Mejia;* oraz mylność pogłoski o ucieczce jeńców. — Jenerał *Forey*, miał ruszyć ku Mexykowi 26 Maja, zostawiając jedynie w Puebla brygadę Jenerała *Negre*. — Podobno dwa tysiące żołnierzy mexykańskich, z tych którzy bronili Puebli, zdecydowało się przejść w szeregi pomocnicze Francuzów.

Paryż, 30go Czerwca. — *Monitor* ogłasza szczegółowy raport Jenerała *Forey* z 20go Maja o walce z *Comonfortem*, oraz o wzięciu Puebli. Co się tyczy tej ostatniej, to Mexykanom bynajmniej nie zbywało na żywności i amunicji, ale zostali zniechęceni porażką *Comonforta*, oraz zdobyciem przez Francuzów fortu Totemehauacon. Jenerał *Forey*, wcielił już do armji posiłkowej mexykańskiej około 3,000 jeńców, a Oficerów postanowił wysłać do Francji. Stan sanitarny armji, jest pomyślny. Jenerał *Marquez*, wyruszył ku Mexykowi, tworząc straż przednią armji francuzkiej. Jenerał *Forey*, zostawił w Puebli 3,000 jeńców, aby dopo-

magali do usunięcia barykad i szańców. Również mają oni być użyci przy robotach około kolei żelaznej.— Marszałek *O'Donnel*, przybył do Bajonny. — Powszechnie tu sądzą, że teraz po wydaniu postanowienia co do swobodnego wypieku w Paryżu, P. *Haussman*, który wszelkiemi siłami popierał instytucję kassy piekarskiej, skorzysta z pierwszej nadarzonej sposobności, aby się podać do dymisji. Mówią również, że P. *Pietri*, obejmie Prefekturę policji w Paryżu, w miejsce F. *Boitelle*, a ten ostatni uda się do Bordeaux. — Przegląd 6u okrętów pancernych, jaki Cesarz miał dokonać w Cherbourg, nie odbędzie się prędzej jak zapewniają, aż około 15 Sierpnia. Mimo wyraźnych rozkazów niepodobna prawie aby budowa statków, których konstrukcja tak zajmuje uwagę Cesarza, skończoną była w wspomnionej porze.— Potwierdza się wiadomość, że *Memorial diplomatique*, pospieszył się nieco donosząc, iż formalne propozycje rządu francuzkiego w przedmiocie pośredniczenia, w Ameryce już doręczone zostały gabinetowi angielskiemu; jakkolwiek znowu z drugiej strony Lord *Russel* i *Morning Post*, robił sobie igraszkę słów, oświadczając, że żadna propozycja nienadeszła z Francji do gabinetu angielskiego. Jeśli bowiem nie było projektów urzędowych, to niezawodnie były insynuacje półurzędowe, gdyż nie ulega wątpliwości, że Cesarz polecił P. *Drouyn de Lhuys*, zająć się czynnie tą sprawą. P. *Slidell*, o którego wyjeździe do Londynu mylnie doniósł jeden z dzienników, nie myśli wcale opuszczać w tej chwili Paryża.— P. Napoleon *Bassano*, syn wielkiego Szambelana Cesarskiego, mianowany został Sekretarzem legacji w Turynie.— Z Rzymu donoszą, że znany dowódca rozbójników *Stramengo*, aresztowany tam został przez Jenerała *Dumont*, który coraz gorliwiej występuje przeciw rozbójnictwu. — Podobno powzięto projekt, aby *Mnoitor* wychodził wieczór, większość Ministrów jednak jest temu przeciwną. (Ind: Bel:).

NIDERLANDY *Haga, Czerwca.* — Na dzisiejszem posiedzeniu druga Izba zatwierdziła traktat z Belgją, w przedmiocie skupu, cła na skaldzie, oraz traktat handlowy Belgijsko-Holenderski. (St: Anz:).

Ostatnie Wiadomości.

Podług dzienników Paryzkich, Cesarz ma się udać 6go b. m. do Vichy na kurację. Zabawi on tam przez miesiąc, a następnie zwiedzi obóz w Chalons.— *Juarez* nieprzenosi rezydencji Rządu z Mexyku do innego miasta, ale oświadcza w proklamacji, że do ostatka bronić będzie stolicy. Podług doniesień z Vera-Cruz datowanych 2go Czerwca, objął on podobno sam dowództwo wojska i zamierza zalać Mexyk wodą.— Francuzi przybyli do St Martino.

Dzien: Francuzkie zapewniają, że Ministrowie Króla *Radama II*, oraz Oficerowie jego pałacu i Komendant gwardji zostali uduszeni jednocześnie z swym Władcą. Niepokoją się one także o los pokojowej wyprawy, dowodzonej przez Oficera Francuzkiego P. *Dupré*, który na żądanie Króla *Radama* i jego przyjaciela P. *Lambert*, miał zbadać Madagaskar i otworzyć go dla handlu Europejskiego. — Gazeta *France* otrzymuje wiadomości z Londynu, że tam coraz bardziej szerzy się wieść o zmianie ministerjalnej. Lord John *Russel* nie zgadza się w wielu punktach z swymi kolegami. Lord *Clarendon* ma widoki, iż powołany zostanie przez Królowę do objęcia Ministerstwa spraw zagranicznych.

Telegram z Konstantynopola, datowany 3go b. m. donosi, że proponowany przez komisję Europejską nowy obwód forteczny Belgradu, został przyjęty przez Portę.—Mieszkańcy okręgów Grahowo i Trawnik, którzy utrzymywali, że są dawnemi osadami austrjackiemi, uznali zwierzchnictwo Sułtana.—Wielki Wezyr *Fuad*-Pasza urządza na rocznicę wstąpienia na tron Sułtana świetną uroczystość, na której znajdować się będzie sam Monarcha.

Podług doniesień z New-York z 25 Czerwca, skonfederowani, stoją w 10 pułków piechoty z jazdą i artylerją o 16 mil od Harrisburga w Pensylwanji. Zdaje się że cała armja Jene: *Lee*, wkroczyła do Marylandu. — *Hooker* od Piątku osadził cały wirgiński brzeg Potomaku; przejdzie on przez tę rzekę i zajmie stanowisko pomiędzy Jen: *Lee*, Washingtonem i Baltimore. Zapewniają, że *Lee*, rusza na Harrisburg. (Schl: Ztg).

Onegdaj w południe ciepła stopni 16. Wczoraj rano ciepła stopni 10, w południe ciepła stopni 15. Dziś rano ciepła st: 8.

Wczoraj rano wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 10. Dziś rano stóp 1 cali 9. (Ubywa).

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.